

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Z gwarancją zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Mirowskiego, S-to Jaska 1. Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarkiej, t. 1. 82, Biura ogłoszeń S. Jutena, Niemcewiczka 4, telef. 222, J. Karłina, Niemcewiczka 22, telef. 605, Biuro ogłoszeń E. Sobola, Wileńska 22, tel. 867 i wszystkie biura rekl. w kraju i zagr.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynną od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Burze Reklamowej S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarkiej 1. Tel. 82. Czynną od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 2-4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Od 10 czerwca *Wil. Dom Tow. Przemysłowy* Bracia Jabłkowski *Sp. A/c.* Wilno-Michiewicza-18 Od 10 czerwca

WYPRZEDAŻ TOWARÓW LETNICH Ceny niższe we wszystkich oddziałach.
5% — 10% — 20% rabatu.

Przerwanie polsko-niemieck. rokowań handlowych

Zła wola i perfidja Niemiec.

Bezczelne propozycje.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Według wiadomości jakie dziś nadeszły z Berlina rokowania handlowe polsko-niemieckie stanęły na martwym punkcie.

Delegacja niemiecka która do ostatniej chwili ludziła naszą delegację gotowością do porozumienia zrzuciła ostatnio maskę.

Jak wiadomo rząd niemiecki obowiązany był na podstawie konwencji genewskiej do importowania z polskiej części Górnego Śląska około 6 mil. tonn węgla rocznie. Odnosny artykuł konwencji wygasa z dniem 15 go czerwca r. b.

Niemcy do ostatniej chwili udawali, że idą na ustępstwo i że będą starali się wytworzyć do czasu zawarcia traktatu handlowego rodzaj przewozu podczas którego mieli się zobowiązać do bezcłowego sprowadzania w dalszym ciągu z Polski około kilkuset tys. tonn węgla polskiego miesięcznie.

Wbrew temu delegacja niemiecka oświadczyła dziś naszej delegacji, iż może zgodzić się na import 60 tys. tonn węgla polskiego miesięcznie i to, żądając za to „ustępstwo” szeregu koncesyj natury politycznej, na które Rząd Polski absolutnie zgodzić się nie mógł.

Oczywiście powyższa taktyka delegacji niemieckiej nosi wszystkie cechy ordynarnego szantażu.

Jak się dowiadujemy Rząd Polski celem obrony bilansu handlowego państwa użyje wszelkich środków jakie ma do dyspozycji ażeby zabezpieczyć interesy gospodarcze Rzplitej.

Niewątpliwie Rząd nasz w odpowiedzi na te beczelne propozycje niemieckie zamknie granicę polską dla importu towarów niemieckich, co znacznie przyczyni się do ochłodzenia szowinistycznych zapędów w Niemczech.

Nie należy bowiem zapominać, iż Polska w ogólnym bilansie handlowym Niemiec stoi na trzecim miejscu po Anglii i Holandji i że zamknięcie granic Polski odbiłoby się fatalnie na interesach handlowych i przemysłowych sfer niemieckich.

Polska nie szuka walki gospodarczej z Niemcami. Rząd Polski okazywał pełną dobrą wolę i pojednawczość podczas toczących się rokowań handlowych.

Jest jednak rzeczą nie do pomyślenia ażeby Polska, która dąży lojalnie do porozumienia gospodarczego z Niemcami mogła pod naciskiem niczem nieusprawiedliwionych postulatów niemieckich natury czysto politycznej wejść w tej dziedzinie na drogę jakichkolwiek ustępstw.

Jak się dowiadujemy dalsze rokowania dotyczące kompleksu drobnych spraw handlowo-administracyjnych toczą się nadal w Berlinie, mimo iż w najważniejszych punktach nie doszło do porozumienia na skutek perfidnej gry niemieckiej.

Akt ten świadczy najlepiej o pojednawczości polskiej delegacji. Polska w poczuciu swej słuszności w tej sprawie, ze spokojem oczekuje gospodarczej walki obronnej narzuconej nam przez Niemcy.

Ważne konferencje min. Skrzyńskiego z posłem czesko-słow. Fliederem.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Minister spraw zagraniczn. konferował wczoraj dłuższy czas z posłem czesko-słowackim.

Przedmiotem konferencji były jak się dowiadujemy sprawy dotyczące projektu paktu gwarancyjnego na zachodzie Europy i ewentualnej współpracy dyplomatycznej obu państw na terenie międzynarodowym.

Następnie poseł Flieder omawiał sprawy podwyższenia taryfy celnej zainicjowanej ostatnio przez Rząd Polski, które miało się jakoby odbić niekorzystnie na interesach gospodarczych kół czesko-słowackich.

W tej sprawie odbyli następnie konferencję min. Skrzyński i pos. Flieder z premierem Grabuskim.

Przedłużenie mocy ustawy o lichwie pieniężnej.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Rada Min. uchwaliła na swym posiedzeniu przedłużyć do końca r. bież. dotychczasowe obowiązujące rozporządzenia o lichwie pieniężnej którego moc miała trwać do końca czerwca b. r.

Z pobytu amerykańskiego bankiera Polski w Warszawie.

Sprawy kredytowe idą pomyślnie.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

P. Clarens Dillon wyjechał wczoraj z Warszawy do Łodzi.

W d. wczorajszym p. Dillon konferował z p. premierem Grabuskim, ministrem przem. i handlu p. Klarnerem i wice-prezensem Banku Polskiego p. Młynarskim w sprawie rozszerzenia kredytów dla Polski.

Jak się dowiadujemy się przebieg tych rokowań uważać należy za pomyślny. Poza 15 cma milj. dolarów jako dopełnienie do 50 iu milj. dol. pożyczki, konsorcjum Dilona udzieli nam krótkoterminowej pożyczki w wysokości 5 u milj. dolarów.

Podróż ministra spraw zagranicznych.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Min. spr. zagr. p. Skrzyński wyjeżdża jak to już podawaliśmy w pierwszych dniach lipca do Stanów Zjednoczonych Amer. Północnej dokąd udaje się na zaproszenie Instytutu politycznego w Williamstown.

Min. Skrzyński stanie na ziemi amerykańskiej około 15 go lipca i zatrzyma się w Ameryce 10 dni.

Minister wygłosi kilka odczytów o Polsce i odwiedzi większość skupra polskich emigracyjnych w St. Zjednoczonych.

P. Skrzyński zetknie się również w Waszyngtonie z przedstawicielami sfer politycznych i parlamentarnych, poczem odwiedzi prezydenta Coolidge na wst.

Nie jest wykluczone iż w powrotnej drodze minister odwiedzi Londyn, Paryż i Wiedeń. Przed wyjazdem do Stanów min. Skrzyński zatrzyma się kilka dni w Paryżu, gdzie odbędzie szereg konferencji z członkami rządu i parlamentu francuskiego w aktualnych sprawach politycznych.

Sprawy emigrantów Polskich we Francji na konferencji między-ministerjalnej.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W Min. Spr. Zagr. odbyło się posiedzenie między ministerjalnej Komisji Opieki Kulturalnej, na której Konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Lille (póln. Francja) p. Gawroński przedstawił położenie wychodźstwa polskiego w północnych okęgach Francji.

Szczególną uwagę poświęcono omówieniu spraw szkolnych i poprawy bytu nauczycieli polskich pracujących we Francji, a urlopowanych przez Min. Oświecenia, na zasadzie porozumienia polsko-francuskiego.

Odpowiednie zarządzenia w kierunku przedłużenia urlopow nauczycielom na przyszły rok szkolny oraz podwyżki ich płac mają być w najbliższym czasie wydane.

Koniec afery szpiegowskiej w Warszawie.

Po wypędzeniu intruzów, kolej na zdrajców.

(Od własnego korespondenta).

Wczoraj w jednym z pism warszawskich ukazała się wiadomość jakoby w Min. Spr. Zagr. istniał projekt wymiany zamieszanych w słynną aferę szpiegowską Zubowa i Bałaszowej na aresztowanych polaków w Rosji Sowieckiej.

Rząd polski zażądał natychmiast odwołania tych 2-ch „urzędników” sowieckich, Zubowa i Bałaszowej; prawdopodobnie jeszcze wczoraj wieczorem zostali oni wydaleny z granic Polski w drodze administracyjnej.

Sledztwo przeciw tym urzędnikom polskim, którzy współdziałali z Zubowem i Bałaszową, podejmując się haniebnej roli wykradania dokumentów, trwa w dalszym ciągu.

Teatr Polski

Dzisiaj poraz drugi
Ciotka Karola
krotochwila Brabdoj Thomas'a.
Początek o g. 8 m. 15 w.

D-r S. Margolis

Gabinet Reingonowski, prześwietlania, zdjęcia i leczenie promieniami Roentgena, Wileńska 39 (róg Mostowej). Tel. 920.

Dr. D. Zeldowicz

Choroby weneryczne, moczołciowe, syfilis i skóra. Przyjmuje 9-12 i 5-8. ul. Mickiewicza 24, m. 4.

Wiadomości polityczne.

Gdańsk bo-
leje nad de-
czyją Lig
Narodów.

Omawiając powziętą onegdaj przez Radę Ligi decyzję w sprawach gdańskich „Danziger Zeitung” pisze: Orzeczenie Rady Ligi Narodów nie było żadną niespodzianką. I obecnie okazuje się, że Rada Ligi pragnęła uniknąć jasnej i stanowczej decyzji i zyskać przez to na czasie.

Polskie skrzynki pocztowe będą dale wsiady, a Rada Ligi Narodów, która na swoim sztandarze wypisała hasło obrony słabych przygląda się spokojnie jak prawa stojącego pod jej opieką wolnego miasta Gdańska są deptane.

Wspominając o nowej procedurze w sprawach polsko-gdańskich dziennik zaznacza, że kryje ona w sobie niebezpieczeństwo przeniesienia punktu ciężkości we wszystkich decyzjach z Gdańska do Genewy, na które to niebezpieczeństwo, ze względu na dobre stosunki Polski i z Genewą, Gdańsk będzie musiał zwrócić wyjątkową uwagę.

Dzienniki paryskie są-
dzą naogół, że Niem-
cy powstrzymają się
zarówno od przyjęcia,
jak odrzucenia noty
francuskiej w sprawie bezpieczeństwa,
będą usiłowały jednak targować się.

„Petit Parysien” uważa za rzecz niezwykle cenną, iż Anglia obiecuje stanąć przy boku Francji na wypadek ataku niemieckiego.

Takie same zobowiązanie Anglii wobec Niemiec, pisze dziennik, nie może nas niepokoić, skoro jest rzeczą absurdalną przypuszczać, że nastąpi atak francuski na Niemcy. (Pat.)

„Neuer Freie Presse”
Kiedy niem-
cy wstąpią
do Ligi Na-
rodów.

W Niemiec-
kich kołach rządowych
oświadcza, że Niemcy
wstąpią do Ligi Narodów dopiero
wówczas, gdy będzie poprzednio o-
próżniona pierwsza strefa nadreńska.
(Pat.)

KTO

chce wiedzieć

o której godzinie pociąg
odchodzi lub przychodzi do
Wilna, jak również jakie są
ceny biletów do główniej-
szych stacyj

niech kupi
**NAJNOWSZY
ROZKŁAD JAZDY.**

Cena tylko 30 gr.

Nabyć można w księgarniach,
w składach materiałów piśmienn-
nych, w kioskach i u sprzedaw-
ców ulicznych.

Z KOWNA.

Konferencja litewskich dyplomatów.

RYGA, 11.VI. (tel. włas.) Do Kowna przybyli przedstawiciele Litwy z granicą: p. Galwanuskas z Londynu, p. Sidzikauskas z Berlina, Ballaruszajis z Moskwy. Oczekują także posta z Paryża p. Klimasa.

W najbliższych dniach ma się odbyć konferencja wszystkich posłów, na której będą rozstrzygnięte różne kwestje dotyczące się bieżącej polityki zagranicznej.

Koniec sesji a może i kadencji.

RYGA, 11.VI. (tel. włas.) Z Kowna donoszą „Lietuwos Žinias” komunikuje, że Sejm rozjedzie się na wakacje 19 go b. m. „Liet. Žinjus” wyraża opinie, że możliwą jest rzecz, iż Sejm ten już się nie zbierze.

Nie przyjęto dymisji ministra wojny.

RYGA, 11.VI. (tel. włas.) Przed dwoma tygodniami podał się do dymisji i ministra wojny Daukantos. Przypuszczają, że przyczyną dymisji były tarcia w gabinecie z powodu pewnych nieporozumień w niektórych

sprawach wojskowych. Obecny prezydent republiki p. Stulginskis stanowczo odmówił przyjęcia dymisji ministra wojny.

Kiedy się mają odbyć wybory do Sejmu Kłajpedzkiego.

RYGA, 13.VI. (tel. włas.) Wybory do Sejmu Kłajpedzkiego interesują nie tylko mieszkańców Kłajpedy lecz i Litwinów. Ustawa o ordynacji wyborczej ma być ogłoszona w najbliższym numerze „Wiadomości Rządowych”, który się ukaże 17 go b. m. Włec wybory spodziewane się w połowie sierpnia.

Wycieczki do Rzymu.

RYGA, 11.VI. (tel. włas.) Z Kowna donoszą: Przygotowane wycieczki do Rzymu nie odbędą się. Zaplanani wzywani są celem odebrania zaśpiżek.

Wycieczki litewskich włościan.

RYGA, 11.VI. (tel. włas.) Organizowane są w Kownie ciekawe wycieczki zagranicę wyłącznie z włościan składające się w celu zaznajomienia ich ze wzorowym prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Zgłosiło się już przeszło 200 osób.

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Komunikat litewskiej ambasady w Łotwie.

RYGA, 12.VI. (tel. włas.) Wobec ukazania się wiadomości, w pewnym odtamie prasy Łotewskiej, jakoby dwa aeroplany litewskie latały nad Wilnem i były ostrzelane przez wojsko polskie, poczem się skierowały ku granicy litewskiej — litewska ambasada w Łotwie komunikuje że fakt ten wcale nie miał miejsca.

Zwiększenie Ochrony Granicy.

RYGA, 12.VI. (tel. włas.) W związku z ostatnimi wypadkami na granicy Łotewsko-Sowieckiej podwojono straż graniczną i rozciągnięto ścisłą kontrolę nad osobami przejeżdżającymi ku granicy.

Przyjazd kupców fińskich do Łotwy.

RYGA, 12.VI. (teleg. własny). Fińlandzki prof. Instytutu handlowego p. Bondsorff zakomunikował ambasadorowi łotewskiemu w Helsińgforsie p. Zaryni, że w początkach sierpnia 50 kupców fińskich odwiedzi Łotwę. Wizyta ta ma na celu zadziwienie ściślejszych stosunków handlowych z Łotwą.

Estonja.

Nowy przewodniczący sejmu.

RYGA, 12.VI. (tel. własny). Socjalista Rej został wybrany na przewodniczącego sejmu. Były wysunięte dwie kandydatury: Jurmana przez agrariuszy i Reja — przez socjalistów.

Rej otrzymał 44 głosy, przeciwko 33, 5-ciu powstrzymało się od głosowania.

Wybór Reja większością sejmu powitała oklaskami.

Skład nowego przyzdyum.

RYGA, 12.VI. (tel. własny). Wobec wyboru Reja na przewodniczącego sejmu, zaszły zmiany w składzie przyzdyum tegoż. Pierwszym wice-przewodniczącym pozostał agrariusz Jurman, na drugiego wybrano — Kalchusa — klub pracy, sekretarzem jest agrariusz Cholberg, podsekretarzami — socjalista Piskar i Reudkenapp z klerikalnej partji.

Estonja nie otrzymała zaproszenia.

RYGA, 12.VI. (tel. własny). W związku z ukazującymi się od pewnego czasu w prasie wiadomościami o mającej się odbyć konferencji ministrów spraw zagranicznych 3-ch bałtyckich państw Łotwy, Litwy i Estonji — estońskie ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że dotychczas nie otrzymało zaproszenia na powyższą konferencję.

Sowieckie wojenne okręty na wodach Bałtyku.

RYGA, 12.VI. (tel. własny). Z estońskich morskich latarni zauważono 5 dużych wojennych sowieckich okrętów. Przypuszczają, że sowiecka marynarka odbywa manewry morskie.

Pertraktacje w sprawie zawarcia unji celnej.

RYGA, 12.VI. (tel. własny). Wkrótce mają być wznowione pertraktacje łotewsko estońskie w sprawie zawarcia unji celnej. Komisja rozpocznie swe prace jak tylko będzie ustalone miejsce pobytu komisji — Ryga albo Tallin.

Przymrozki w Estonji.

RYGA, 12.VI. (tel. własny). Ostatnimi czasy w północnych nadmorskich miejscowościach Estonji dały się odczuć wielkie chłody. Z rana przymrozki dochodziły do 4^o mrozu. Szczególnie ucierpiały o zimny.

PROGRAM

„Tygodnia Bandery“

w d. 7—14 czerwca 1925 r. w Wilnie.

Sobota 13.VI. g. 9 wiecz. zabawa ludowa z tańcami w sali „Apollo” ul. Dąbrowskiego 5. godz. 10 wiecz. dancig towarzyski w sali balowej hotelu S. George’a.

Niedziela 14.VI. Całodzienne wycieczka do Trok. Wyjazd o g. 10 m. 55 rano pociągiem do Landwarowa. Dojazd z Landwarowa do Trok samochodami, oraz podwodami. Wspólna wycieczka łodziami po jeziorze, zwiedzanie ruin zamku (objaśnienie prof. Kłosa). Zabawa na wyspie (orkiestry, tańce). Pokaz manewrów floty, złożonej z dwudziestu łodzi. Sygnalizacja morska.

Związek Pol. Nauczycielstwa szkół powszechnych

Od czwartku do soboty włącznie, będzie obradował, w gościnie mu udzielonej sali im. Śniadeckich u U. S. B. Trzeci Doroczny Zjazd Delegatów Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Ziemi Wileńskiej.

W sobotę mają przybyć delegaci z Zarządów Central Brzeskiego i Grodzieńskiego okręgu.

Delegatów przybyło 165. Nie od rzeczy będzie przypomnieć w tem miejscu, że na 58 tysięcy nauczycielstwa szkół powszechnych, Związek zgromadził 35,640 członków. (Reszta znajduje się w związkach ukraińskich, żydowskich i koło 6 tysięcy w Chrześcijańskiej Dm).

Związek posiada coś w rodzaju ministerstwa, bowiem zatrudnia 25 urzędników z pracą według kategorii urzędów państwowych, wydaje dwutygodnik *Głos nauczycielski*, który się rozchodzi w 37 tysiącach egzemplarzy. Posiada nadto trzy senatora: jedno, wynajęte, w puszcy Marjańskiej, koło Skierniewic, dwa inne w Zakopanem, gdzie wykończają obecnie się *Dom zdrowia*, po mieści w razie potrzeby, do 210 pensjonariuszy, którzy za 5 zł. dziennie, dostają pięć razy posiłek, mieszkanie i poradę lekarską.

Rzecz najważniejsza: nauczycielstwo wszystko to zrobiło samo, bez żadnych zapisów, zapomóg, żebrania i inwestycji. Oto co może umiejętna organizacja z groszowych składków zrobić!

Zjazd zagał p. Gałazka, prezes oddziału wileńskiego. Odczytał program Ideowy Zjazdu, depesze od osób sympatyzujących, a które nie mogły przybyć. Przy gromkich oklaskach, trwających długą chwilę, uchwalono wysłać depeszę do Marszałka Piłsudskiego, oraz do p. Prezydenta Wojciechowskiego.

Poczem wezwano do stołu przyzdyjalnego: na honorowego przyzdyjalnego p. postła Nowickiego, pp. Eplera i Dobosza, na sekretarzy pp. Kosonia, Sajdaka, Paprockiego, Bulażewskiego, Kosarskiego.

Pierwszy z obecnych powitał zjazd p. rektor Dziewulski, gospodarz *Alma Mater*, zaznaczając zadowolenie gościnie w murach U. S. B. ponia rów oświaty. Kolejno przemawiali słowami powitania p. Turkowski, naczelnik wydz. Szkół Pow. przy Kuratorjum p. Rzewuski w zastępstwie Delegata, prezes miasta p. Bańkowski, od samorządów, p. Czyż energicznie i rzeczowo, od uniwersytetu robotniczego, p. Małowieski od Związku młodzieży wiejskiej. Razil wśród tych serdecznych powitań brak słowa od duchowieństwa. Któż jak nie ksiądz i nauczyciel wiejski mają pracować na wsi harmonijnie, jeśli mają dzieło oświaty pełnać na przód.

Prasa nielicznie zgromadzona, (wszystkie dzienniki polskie wysłały swych przedstawicieli), również nie witała... a przecież to zjazd powinien uchodzić wszystkich.

Referaty rozpoczął ze swadą; rzeczowo rzecz traktując p. Tomczak, generalny sekretarz Związku. O *powinnościach nauczyciela*, mówiąc o wszystkich trudnościach pracy nauczycielskiej, o zanikaniu energii w ciężkich warunkach i konieczności reagowania przeciw temu, o obowiązku kształcenia się i rozwijania swej umysłowości, i w jakim kierunku.

Po nim, zajmujący i śmiały w poglądach, a trafny i słuszny w każdym słowie, był referat p. Petkowskiego prez. oświaty pozaszkolnej, poruszający nową a ciekawą sprawę *Regionalizmu*, w oświacie i nauczaniu. Gdzie, jak gdzie, ale w Wileń-

szczyźnie, posiadającej tyle cech charakterystycznych, mogących wzbogacić skarb ogólnonarodowy, kwestja zaczerpania tych cech, pod hasłem unifikacji, albo wydobycia ich na jaw, zachowania i używania w celach propagandy państwowej i oświatowej, jest sprawą pierwszorzędnej wagi.

Dotąd na potępienie narażał się człowiek, piszący lub dowodzący o konieczności pozostawienia ośrodkom, ziemiom, okolicom ich cech wrodzonych. Nazywało się to „separatyzmem i brakiem patriotyzmu, oderwaniem od Macierzy itp. Miło więc było ludziom od dawna wyznającym tę zasadę, usłyszeć z ust przedstawiciela nauczycielstwa, wyraził piętyzmu odnośnie do charakteru miejscowego i wyliczanie 26 regionów w Państwie, wśród których Litwa polska, figuruje w wyrażnej swej postaci. D. c. n.

Procesja Bożego Ciała.

Tradycyjna, przez Rosjan zabroniona po powstaniu 63 roku, wznowiona w 1905 z niezwykłym prze pychem, tamowana bezskutecznie potem przez rząd zaborscy, zdumiony przywołaniem tłumów do katolickiego obrządku, procesja B. Ciała, przetrwała wojnę bez przerwy.

Za niemieckiej okupacji, była jedyną manifestacją religijno-polityczną, przegłębłą polską siłą, jakiego okupanci nie mogli zabronić.

Kto wdział zbiedzenie ówczesnej publiczności, nikłość związków, cechów, szarość starych chorągwi, ten z radością patrzy teraz na pochód, wspaniałością swą imponujący.

Pogoda we czwartek sprzyjała i oibryzmia procesja opasała Wilno tradycyjnym wieńcem, przez Plac Katedralny, Wielką, Sto-Jańską, Dominikańską i Wileńską, by wrócićszy na Mickiewiczę, w Św. Jerzego zakończyć swe modły, po Ewangeljach u drzwi Katedry, Św. Jana i Św. Katarzyny.

Gdy czoło pochodu, oddział konny ułanów, znajdował się na ulicy Wileńskiej ostatnie delegacje i tłumy wiernych, przytrzymywanych w doskonałym porządku przez podwójny kordon policji, znajdował się u wylotu ul. Mickiewiczę.

Nim się barwny wąż pochodu przesunął w jakimś punkcie, upłynęły dwie godziny! Bez liku, setkami, chwylały się na wietrze kolorowe, płomienne barwami narodowymi chorągwie związków, lśniące złotem i haftami i wielkie feretrony kościelne, rozwiewające swe wstęgi, trzymane przez korowody dzwoneczek w bieli, z wiankami róż na welonach. Całe grupy, bukiety, wianki złoto płowo włosych dzieci, rozsypywały się jak kwiaty naszych łąk, u stóp Stwórcy, sunęły ołtarzyki ukwiecone, niesione na ramionach panien w śnieżytych szatkach, maszerowały szkoły i gimnazja, ze swymi chorągiewkami i orkiestrami, z nauczycielstwem u boków. Szyły oddziały honorowe wojska, związki cywilne i wojskowe, kobiece i męskie, ubrane w swe godła lub mundury. Paradowała „Polonia”, Uniwersytet, Sokoli kręśni jak maki, skauci, szły Litwinki w strojach narodowych, sunęły poważnie liczne cechy, niosąc z pietyzmem stare, szmaciaste, polatane chorągwie, co jeszcze „tamte” pamiętały czasy i procesje, i oto, teraz... doczekały...

Płynęły i płynęły niezmiernie tłumy, ukwiecone, z pękami ziół w dłoniach, po pod trzepoczącymi się płachtami znęków, pod girlandami zieleni, któreimi ubrane były domy, przerucające sobie od okien do okien arkady z liści i wstęg. Najpiękniej udekorowane były Wielka i Wileńska, okna nawet w kwieciu i obrzach.

Procesję prowadził ks. biskup Matulewicz, prowadzony kolejno przez przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

A przed nim sunęły wolno dwa rzędy duchowieństwa w ornatach, pięknych jak klejnoty, cudnymi barwami nitych jedwabi i złota lśniących w przeczyszczeniu powietrza i słonecznej poświacie i honorowa straż naszych dzielnych saperów.

Pieśń tłumy wstrząsała mury domów i dalekiem echem niosła wieść o niezmiennej duszy tego ludu, wiernego jak żaden.

H.

Posiedzenie w sprawie teatru.

W małej sali Delegatury odbyło się wczoraj posiedzenie Komitetu ratunkowego spraw teatralnych, właściwie sprawy doprowadzenia sezonu do końca, z zapewnieniem artystom możliwych warunków istnienia.

Obecni byli p. Jankowski, Dr. Zahorski, maj. Bobiatyński, p. Rzewuski, p. Szyszkowski, p. Kijowski (przedstawiciel związku artystów), p. Hermanowicz, p. Bukowski, p. Józefowicz, p. Hryniewicz, p. Kielmuć, p. Zieliński, p. Romer-Ochenkowska.

P. Jankowski zagał posiedzenie określając zmiany komitetu, potem p. Szyszkowski zawał sprawę z dotychczasowych prac, z narad w Magistracie, które nie dały dodatnich rezultatów.

Po dłuższej dyskusji nad sposobami przyjęcia artystom z pomocą, ustalono: sprzedaż biletów abonamentowych, proponowanie proc. od rachunków w restauracjach, akcja wśród właścicieli domów i lokatorów, kupiectwa i t. p. Wybrano komisję odnośnie do wyżej wymienionych dzieł, i upoważniono komitet do kooptowania innych członków.

Z walnego zgromadzenia Związku Dozorców Domowych.

Dnia 7 czerwca r. b., w niedzielę, przy ul. Kijowskiej № 19, w lokalu Z. Z. K. odbyło się walne zgromadzenie Związku Zawodowego Dozorców Domowych, na którym między innymi powzięto następującą uchwałę:

Zgromadzeni dnia 7-go czerwca 1925 r. Dozorcy domowi m. Wilna, zważywszy, że Komisje Rozjemcze, powołane na zasadzie Ustawy Sejmowej z dnia 23 stycznia 1920 r. (Dz. Ust. 8, woz. 53), są jedyną instytucją, gdzie dozory domów znajdują obronę od niesumiennych właścicieli posesji, nie placących wynagrodzenia za pracę, kategorycznie protestują przeciw sabotowaniu przez Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, celowemu niewysyłaniu swych przedstawicieli, wskutek czego Komisje Rozjemcze w miesiącu maju r. b. trzykrotnie nie doszły do skutku, zaś dozory domów, których sprawy miały być rozpatrywane, muszą z rodzinami cierpieć głód.

O ile w przyszłości sabotowanie Komisji Rozjemczych przez właścicieli posesji nie ustanie, zgromadzeni upoważniają zarząd Związku do odpowiedniego zareagowania na to do strajku protestacyjnego włącznie.

Popierajcie Żeglugę Morską i Rzeczną!

Zapisujcie się na członków Ligi Morskiej i Rzecznej.

Zjazd Konserwatorów.

(Pobyt w Wilnie, projekty, wycieczka do Werek, przejazd przez województwo: Nowogródzkie, Cząbrowo, Świętów, Worończa, Tuhanowice, Poloneczka, Iszkoldz, Mir, Nieswież, Stoniem).

I.

Dnia 3 b. m. rozpoczął się w Wilnie IX-ty Zjazd Rady Konserwatorów Państwa, zbierających się periodycznie w celu uzgodnienia prac na wszystkich terenach Rzeczypospolitej.

W każdym obecnie województwie stoi na czele urzędu opiekującego się zabytkami, oraz mającego ingerencję w sprawach kultury i sztuki, konserwator państwowy. U nas od lat trzech jest nim prof. J. Remer, który przybył tu po owocnej działalności na polu konserwacji zabytków w Kieleckim.

Przybyli do Wilna: przedstawiciel

ministerstwa p. Wojciechowski, radca ministerstwa p. Lauterbach, p. Pajzderski z Poznania, p. Pietrowski z Lwowskiego Wojewódzkiego Oddziału sztuki, p. Wiszniewski, p. Wojcicki, p. Szydłowski, przedstawiciele i konserwatorowie województw: krakowskiego, lwowskiego, poznańskiego i grodzieńskiego.

Przez dwa dni zwiedzali miasto i zapoznawali się z pracami, dokonanymi przez tutejszy urząd konserwacji zabytków. We czwartek odbyło się walne posiedzenie w sali konferencyjnej w Delegaturze, pod przewodnictwem p. Del. Raczkiewicza.

Prócz gości zaproszeni zostali przedstawiciele społeczeństwa wileńskiego, a mianowicie: prof. Ruszczyk, prez. T-wa Miłośników Wilna, prof. Kłosa, prałat Sawicki, prez. Bańkowski, dyrekt. archiwum p. Wacław Studnicki, ks. kapelan Śledziwski, p. Brensztejn, p. Cz. Jankowski, p. Bochwic, gen. Tupalski i p. Borowski.

Zjazd powitał p. Del. Raczkiewicz, poczem p. Wojciechowski odczytał referat o projektującej się ustawie konserwatorskiej, gdyż dotąd nie ma takiej.

Bardzo długie posiedzenie poruszało cały szereg spraw związanych ściśle z naszym miastem i okolicami, a któreimi się ogół, obojętny na piękno najbliższe, powinien więcej interesować. I tak. Usłyszeliśmy, że baszta na Górze Zamkowej musi mieć inny daszek czy też zakończenie, bo drewniana nadbudowa razi oko estety i znawcy. Wilnianie z trwogą nasłuchiwali, azali sylweta narodowego fetyszu, naszej „Fudzi jamy”, którą przywykliśmy widzieć ciągle i na wszystkim, nie ułagnie zmianie. My też bowiem jesteśmy na ogół konserwatorami (np. bruki i rynsztoki wileńskie). Mają też kopać pod basztą, bo spodziewane są sensacyjne odkrycia kurytarzy i przejść do dolnego Zamku.

Postanowiono też, czego nie dość

nachwalić, przycięć trochę czuba, drzewom zastanawiającym widok z góry na miasto.

Potem była omawiana sprawa kościoła św. Ignacego. Jak wiadomo, przelał parę, toczyła się o te mury walka, między wojskownicą i Jezuitami, którzy nie uzyskali zwrotu kościoła, zamienionego, po kasacie i sprzedaży murów, na kasyno oficerskie za rosyjskich czasów. Teraz mimo objejeji, obecnych, że Wilno posiada dużo kościołów, z których np. Święty Kazimierz nadawałby się też do celów garnizonowych, a rekonstrukcja zupełnie zniszczonego ogromnego kościoła wymaga szalonych kosztów, ks. kapelan Śledziwski objaśnił, że sprawa ta jest przesądzona. Podług planów i rysunków p. prof. Kłosa, zaczęto już kosztem wojskowych sił, prace nad wydobyciem kościoła z min; być może że uda się odczyścić piękne freski z pod zamalowania.

Ogólny aplauz uzyskał plan przeobrażenia starego Ratusza na Muzeum

miejskie, którego Wilno gwałtownie potrzebuje. Zgromadziło by ono może prywatne zbiory, mogące uleżyć rozproszeniu.

Cały plan, wykresy i obli zienia są już dokonane, tylko... pieniędzy!

Dłuższą dyskusję wywołał referat prof. Kłosa, domagającego się wycięcia drzew w dziedzińcu Uniwersyteckim (od św. Jana) i zniesieniu szkaradnego „plotu”, dzielącego kościół od Wszechnicy. Drzew szkoda... tak pięknie szumią i rzucają miły cień w kole, ale że zastaniają widok i psują harmonję murów, więc niema rady, pójdą do pieców pp. Konserwatorów. Do innych na szczęście nie mają pretensji i dadzą im rosnać spokojnie.

Bardzo ciekawą sprawą, jest stan podziemi Katedralnych, zamurowanych przez Gucewicza i nie obejrzo-nych od lat przeszło stu. Spoczywają tam zwłoki króla Alexandra Jagajłończyka, obu żon Zygmunta Augusta Lizbety i Barbary, i serce

NA MARGINESIE.

Spostrzeżenia i uwagi.

Po pięknych wrażeniach procesji B. Ciąta nasuwają się uwagi pod adresem publiczności i organizatorów. 1) Jeśli jest taki kurz, jak był w czwartek, należy połać ulice, zanośli bowiem czcy i twarze płaskiem. 2) Dlaczego nie było tradycyjnego rzucania kwiatów pod nogi idącego biskupa? Zwykle kilkoro dzieci obficie rzuca, teraz jedno, potykające się maleństwo, jakieś strzępy podrzucało. Psuło to wrażenie uroczystości. 3) Wogóle za małe dzieci dopuszczane są na procesję zał pęczek jak taki drzbiazek potyka się o bruk, czerwone i spoczone buzie zasypywane kurzem, czy to zdrowo, czy to konieczne? 4) Czemu procesja nie śpiewa? Ponure i nudne robią wrażenie te milczące sunące korowody. Tlum śpiewa, a pochód nie ryczy, że to jest i należy naprawić na rok przysły. 5) Wśród udekorowanych bogato domów, jeden martwa, zimna iazil pustka. Firma Jablikowskich. Nie ładnie! Troche zieleni nie drogo kosztuje.

Święto pieśni.

Zasada i pomysł bardzo dobry, chór dzieci dla dzieci, ale dzień był wietrzny kurz fatalny a nikt nie zadał sobie fatygi połać dziedziniec uniwersytecki gdzie biedne dzieciaki dusiły się od tumanów piasku. Nb. P. Kurator kazał na siebie czekać pół godziny, więc od 12 do 1 1/2 stały gromady czekające, potem były przemówienia pp. Stobiedy i Szykowskiego kt. nikt nie słyszał z powodu wichru, prócz najbliższych stojących. Wreszcie na podwyższeniu weszła długo oklaskiwana p. Gawrońska i wymownymi, miłkimi ruchami wydobyla rzecz można dźwięki z 1200 gardziółków. Słicznie zwały piosenki jedne za drugimi, zwłaszcza się podobały: Marsz ks. Józefa, Na fujarce, i W Pole Noskowskiego. Zdumiewające rezultaty zdołała osiągnąć p. Gawrońska w krótkim bardzo czasie i należy się jej głęboka wdzięczność za tak owocną pracę na niwie artystyczno-społecznej. Pod koniec popisywały się również wdzięcznie chóry Seminarjów melodjami ludowymi i śliczną Lipieńką Gierynę.

Prócz powyższych na wyróżnienie zasługiwała szkoła Nr. 18 sty pod dyrekcją p. Gluchowskiego, ludowe melodie ładnie instrumentowane i oddane subtelnie, oraz szkoły Nr. 20 pod dyrekcją p. Dąbrowskiej doskonałą dyrekcją i uczuciem zwracającą uwagę słuchaczy. Szkoły Nr. 9 i Nr. 28, pod dyr. p. Lenkowskiej i Grzywińskiego również wykazały sumienną robotę, chociaż mniej może poczucia artystycznego. W każdym razie propagandą pieśni piosenki i piosenki polskiej w szkołach nie powinna na tem porzastać, należy jaknajszerszej rozwinąć zamilowanie do melodji swoich, starych, zapomniane wydobyć z ukrycia, używać w repertuarze miejscowym utworów, w myśl owego regionalizmu o którym się dziś tyle mówi.

Hro.

Potrzebni agencji do sprzedaży książek na procentach.

Wymagana nie wielka kaucja w gotówce. Redakcja księgi „Wilno”, Garbarska Nr. 1, m. 23. w godzinach od 10 do 12.

Władysława IV. Jest obawa wilgoci, z powodu źródeł koto Katedry, więc za pozwoleniem władz duchownych, to ciekawe zejście do podziemi odbędzie się w najbliższej przyszłości. Potem konferowano nad stanem kaplicy Ostrobramskiej, jej fatalnemi, nie estetycznemi „ozdobami” i naradzano się nad sposobami zajrzenia pod nigdy nie zdejmowane blachy obrazu, by zbadać, czy nie zakradł się tam grzybek, atakujący zakryte malowidła, jak to się stało z obrazem M. B. Czesłochowskiej. Wywiała się na ten temat ożywiona wymiana zdań między obcymi, przychem ks. prałat Sawicki zapewnił, że niebawem ma być przeprowadzony gruntowny remont kaplicy, stale zakopanej od mnóstwa świec, a wskutek otwartego okna, zbierający kurz z ulicy.

Humorystycznym epizodem były wiadomości o cokułach po niezalowanej pamięci pomnikach Katarzyny i Murawjewa, ku hańbie Wilna

KRONIKA.

Sobota 13 Czerwiec

Dziś—Antoniego. Jutro—Bazyłego. Wschód słońca—g. 3 m. 15 Zachód „ —g. 7 m. 56

MIJSKA.

— Międzynarodowy zjazd miast w Brukseli. Biuro Związku Miast polskich zwróciło się wczoraj do magistratu m. Wilna z prośbą o wysłanie wileńskich delegatów na zjazd międzynarodowy który się odbędzie w najbliższym czasie w Brukseli.

Porządek dzienny kongresu jest następujący: 1) Sprawozdanie z działalności Międzynarodowego Związku miast i gmin, a) dokumenty i wydawnictwa, b) stosunki z instytucjami międzynarodowymi (Liga Narodów, Międzynarodowe Biuro Pracy, Czerwony Krzyż, Stowarzyszenie dla zwalczania bezrobocia, gruźlicy i chorób wenerycznych); 2) Sprawozdanie z działalności poszczególnych związków; 3) Ustrój miejski, a) sprawozdanie z ankiety o stosunkach między gminami i samorządami miejskimi, a władzami rządowymi w różnych krajach; 4) Polityka gruntowa miast, jej wpływ na zagęszczenia mieszkaniowe; 5) Wielkie skupienia miejskie a) jakie są zobowiązania przyjęte lub proponowane w różnych krajach celem rozstrzygnięcia trudności powstających w wielkich miastach z faktu ich podziału na kilka automatycznych jednostek administracyjnych.

— Walka z gruźlicą. W dniu 15 b. m. o g. 13 i pół w gmachu Kuratorium Szkolnego, przy ul. Wolara № 10 odbędzie się konferencja, która ma na celu omówienie sposobów zwalczania szerzącej się wśród szkolnej młodzieży, gruźlicy (x)

— Rozszerzenie ul. Bonifraterskiej. Od kilku dni Magistrat wileński prowadzi roboty gwoli naderania ul. Bonifraterskiej, — od skwerku przy kościele św. Krzyża do samego wylotu na plac Katedralny, wygładzą okazalszego tudzież, jej powiększenia.

Burzone są parkany z murawami słupami przy ogrodzie i domach w sąsiedztwie Klasztoru O. O. Bonifratrów, a zdaje się ulegnie temuż losowi i część ściany muru z motywami starożytnego budownictwa (lukowej formy).

Cząstka ogrodu owocowego (naroznego) zostanie skasowana, wyrąbane być muszą spore grusze; niema na to innej rady pozostanie inna zieleni w głębi, a pewną część ulicy się ożywi zastłonięty dotąd ogród. Jest tutaj jak zresztą i na pobliskim placu Katedralnym grunt łakowy: kopie się i pół metra w głębi—woda skryta pod brukiem i chodnikami. Obok przepływa dopływ Wilji rzeczka Kocerha, pod niektórymi domami cuchnąca a niedawno miejscami zanieczyszczona kanałami kloacznymi.

Doprowadzony do ładu przez OO. Bonifratrów klasztor i przytułek dia ubogich bezdomnych, a przedewszystkiem śliczny kościółek wciąż restaurowany i ozdabiany nad tą miejscowość wraz z rozszerzoną ulicą miły wygląd.

— Wilno opiekunem największego polskiego statku wojennego „Wilja”. W dniu 26 maja r. b. został nabyty przez Rząd Polski statek „Laurent Schiaffino” własność: Societe Algerienne pour „L'Afrique du Nord” pojemności przeszło 8100 tonn. Statek ten został następnie rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych wcielony do marynarki wojennej polskiej pod nazwą okręt Rzeczypospolitej Polskiej „Wilja”.

Istnieje we fiotach światowych, jak również i w marynarce polskiej zwyczaj, że poszczególne miasta przyjmują na siebie rolę opiekunów okrętów, mających związane z nimi nazwy. W danym wypadku nowo nabyty okręt największy z dotychczas posiadanych przez Rzeczpospolitą Polską okrętów, otrzymał nazwę tak ściśle zespoloną z ziemią Wileńską, a zwłaszcza z miastem Wilnem, jako największym nad rzeką Wilją osiedlem. Wychodząc z tego założenia, oraz czując się ex officio w tutejszem społeczeństwie Zarząd Wileńskiego Oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej na skutek uchwały zapadłej na nadzwyczajnym zebraniu Zarządu w dniu 8 b. m. postanowił prosić magistrat m. Wilna o poparcie jego postulatów w sprawie roli naszego miasta przez uchwalenie objęcia opieki i protektoratu nad okrętem Rzeczypospolitej Polski „Wilja” przez Wilno. (l)

— „Tydzień Bandery”. W związku z programem „Tygodnia Bandery” w sobotę dn. 13 czerwca r. b. w sali balowej hotelu St. Georgea Komitet organizacyjny urzędu „Dancing-towaryżski” dochód z którego zasili fundusz „Tygodnia Bandery”. Zespół muzyczny pod batutą p. Salnickiego, oraz różne niespodzianki rękują wesolą zabawę. Wstęp za zaproszeniami, które nabywać można zawczasu w cukierni B. Sztralla (róg Tatarskiej) oraz na miejscu za rekomendacją p. p. członków Komitetu. Cena biletu zł. 3. Początek o godz. 9-ej wiecz.

W niedzielę dn. 14 czerwca r. b. na zakończenie „Tygodnia Bandery” przypada całodzienna wycieczka do Trok. Wyjazd z Wilna o g. 8-ej rano. W programie: zwiedzenie ruin zamku, spacer łodziami po jeziorze, oraz pokaz manewrów floty i łodzi (sygnalizacja optyczna morska). Osoby pragnące wziąć udział w wycieczce, proszone są o przybycie na dworzec kolejowy o g. 7, m. 30, gdzie oczekiwać będzie kierownik wycieczki dr. med. Czesław Czarnowski.

— Kwesty. Ze kwesty ulicznej są może najłatwiejszym sposobem zdobycia pieniędzy na cele społeczne, na to zgoda. Ze zbrzydły strasznie wszystkim, gdyż są zbyt częste, to też każdy przyzna. Ale ostatecznie można by wytrzymać, gdyby nie zbytnia gorliwość kwestarek. We czwartek uroczę panienki na ul. Mickiewicza, tak napastowały panów ze swemi znaczkami i rzuciły się ze szpilkami na panie, że sprawiło to irytację wśród publiczności.

Więcej spokoju, więcej uprzejmości! — Ranne wstawanie. Nie jest niestety w modzie w Wilnie Podczas gdy inne miasta na świecie, z nastaniem lata, zrywają się wczesnym rankiem, by użyć rozkoszy świeżego powietrza przed zajęciami, Wilno całe „kiśnie” w łóżkach do 9 ej. O 6—7-ej rano, cudne, sperłone rośną ogrody i wzgórza, są puściuteńkie. Sklepy z makiem, naftą, bułkami razą otwierają swe podwoje o 9-ej dopiero, wskutek czego ludzie idący na 9-tą do zajęć i dzieci w szkolnym wieku, nie dostają nic świeżego: ani mleka, ani bułek, a jeśli jest święto, to trzeba robić zapasy na trzy dni. Ze też nikt nie zareaguje na podobny absurd, Ale u nas to tak: narzeka się, gada, steka, ale żadnej akcji zbiorowej, by osiągnąć lepszej wygody się nie robi.

— Ile mięsa zjada Wilno. Od dnia 1 do 6 b. m. włącznie na rzeźnię miejską i na stację kontrolną m. Wilna dostarczono 133,423 klg. mięsa z czego: na rzeźnię miejską dostarczono bydła rogowego 254 sztuki ogólnej wagi po zabiciu 34,290 klg. które sprzedawane było za 1 klg. w hurcie po 1 zł. 80 gr., a w detalu po 2 zł. 20 gr.; cieląt dostarczono 640 sztuk ogólnej wagi po za-

biciu 15,360 klg., które sprzedawane było za 1 klg. w hurcie po 1 zł. 10 gr., a w detalu po 1 zł. 25 gr., owiec 165 sztuk, ogólnej wagi po zabiciu 320 klg., która sprzedawano za 1 klg. w hurcie po 1 złotemu, a w detalu po 1 zł. 20 gr., świń dostarczono 256 sztuk ogólnej wagi po zabiciu 39,680 klg. które sprzedawano w hurcie za 1 klg. po 1 zł. 80 gr., a w detalu po 2 zł., i na stację kontrolną m. Wilna dostarczono biego mięsa: 1) wołowiny 18,294 klg. które sprzedawanem było od 1 zł. 31 gr. do 1 zł. 80 gr.; 2) wieprzowiny 14,484 klg. które było sprzedawane od 1 zł. 81 gr. do 2 zł.; 3) cielęciny 2015 klg. którą sprzedawano od 1 zł. do 1 zł. 20 gr.; 4) baraniny 147 klg.; 5) słoniny 8,933 którą sprzedawano po 2 zł. 20 gr. Jak widać z powyższych sum to Wilno ma niezły apetyt. (l)

— Choroby zakaźne w Wilnie. W wydziale sanitarnym sekcji zdrowia przy magistracie m. Wilna zarejestrowano od dnia 31.V do dnia 6.VI czerwca b. r. włącznie 134 chorób zakaźnych z czego: 1) na tyfus brzuszny chorują 4 osoby; 2) na tyfus plamisty 1 osoba; 3) na płonicę 14 osób; 4) na błonicę 5 osób, z których jedna osoba zmarła; 5) na odrę 80 osób; 6) na krztusiec 15 osób; 7) na jaglicę 2 osoby; 8) na zausznicę 13 osób i na meningitis 1 osoba zmarła. (l)

— Poświęcenie sztandaru. Dn. 14 czerwca niedziela o godz. 10 i pół w Kościele św. Katarzyny odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego kursów gimnazjalnych im. T. Czackiego Polskiej Macierzy Szkolnej. Aktu poświęcenia dokona J. E. Ks. Biskup Wł. Bandurski. Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości udeją do lokalu szkolnego celem wpisania nazwisk do księgi pamiątkowej oraz obejrzenia wystawy prac uczniów z dziedziny przyrody, geografii i rysunków.

— Egzamin wstępne. Dyrekcja państwowego gimnazjum im. Lelwela zawiadamia, że egzamin wstępne rozpocznie się dn. 22 czerwca o g. 9 rano. (W środę omyłkowo zamieszczono iż w dn. 28 czerwca). Zapisy i podania przyjmują kancelarja szkolna codziennie od godz. 10 do 2 po poł. do dnia 15 czerwca włącznie. — Czytelnia Bibl. Pedagogicznej. Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego podaje do wiadomości zainteresowanych osób, iż od dnia 10 b. m. Czytelnia Biblioteki Pedagogicznej jest czynną codziennie od godziny 10—12 i 5—8 w nowym gmachu Kuratorium przy ul. Wolana № 10.

— Aktualne wyjaśnienie przepisów dotyczących urzędników państwowych. Na zasadzie art. 14 ustawy o państwowej służbie cywilnej, może władza naczelna (ministerstwo) zaliczyć urzędników do służby stałej czas służby kontraktowej, o ile przejście z państwowej służby kontraktowej do państwowej służby stałej nastąpiło bezpośrednio. Na podstawie zaś art. 37 ust. o zaopatrzeniu emerytalnem, może być czas służby, przebytej w charakterze pracownika kontraktowego zaliczony do wysługi emerytalnej za zgodą ministerstwa skarbu.

Celem usunięcia wątpliwości czy jeden przepis nie sprzeciwia się drugiemu, wyjaśniło prezydium rady ministrów okólnikiem Nr. 43, że oba cytowane przepisy posiadają moc obowiązującą z tem jednak zastrzeżeniem, że pierwszy przepis ma znaczenie dla uprawnień służbowych takich, jak obliczenie starszeństwa służbowego, długości urlopu wypoczynkowego, wysokości uposażenia etc., dokonane jednak na tej podstawie zaliczenie czasu służby kontraktowej nie ma wpływu na prawa emerytalne. Jedynie tylko w okresie poprzedzającym dzień wejścia w życie ustawy emerytalnej (t. j. dzień 1 października 1923 r.) zaliczenie czasu służby kontraktowej w myśl art. 14 jest równoznaczne z zaliczeniem tego czasu do wysługi emerytalnej. Stosownie postanowień art. 14 mają władze unikać jednak w tych wypadkach, gdy funkcjonariusz w czasie służby kontraktowej, poprzedzającej mianowanie na stałe, odbywał wyższe studia naukowe, zakończzone egzaminami. (x)

— Zamiana krótkoterminowych zobowiązań na długoterminowe. Ministerstwo Skarbu zawiadomiło Wileński Bank Ziemski, że na pokrycie krótkoterminowych zobowiązań właścicieli ziemskich z województw wschodnich w Banku Gospodarstwa Krajowego przysługuje Wileńskiemu Bankowi Ziemskiemu prawo wydania 8 proc. listów zastawnych na sumę 625 000 złotych, po kursie 80 za 100, a zatem z tej sumy mogą być spłacone zobowiązania do wysokości 500 000 złotych. Ponieważ jednak wszystkie zaciągnięte pożyczki krótkoterminowe z żyrem Banku Ziemskiego, oraz jesienne i wiosenne z żyrem Banku Rolniczo-Przemysłowego, przewyższają znacznie powyższą sumę 500 000 złotych pragnący korzystać z zamiany krótkoterminowych zobowiązań na długoterminowe, winni jak najszybciej złożyć odpowiednie podanie do Banku. (x)

— Udzielanie pożyczek na kupno gruntu. Państwowy Bank Rolny w najbliższych dniach rozpocznie przyjmowanie zgłoszeń o udzielenie długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych na kupno gruntu z parcelacji i na zapłacenie za nabyte już, a pochodzące z parcelacji gospodarstwa. Pożyczki będą udzielane do wysokości dwóch trzecich szacunku ustalonego przez Bank i będą zasadniczo zabezpieczone na pierwszym miejscu hipoteki. Pożyczki będą udzielane na termin 10, 20 i 30 letni w 8 proc. listach zastawnych Banku. Listy zastawne przyjmowane będą na poczet podatku majątkowego po kursie 80 za 100, będą mogły być lombardowane w Banku Polskim i P. K. O. oraz przyjmowane przez Skarb Państwa jako kaucja i wadja. Przedłużone Bankowi do komisowej sprzedaży listy będą zaliczkowane do wysokości 25 proc. wartości nominalnej. Właścicielom majątków który zgłoszą swa majątki do parcelacji

statek, kiedy już gościli przedstawicieli Reduty, przybyli dla dokonania ostatecznych oględzin „gospodarskich” w Werkach. Bystrym nurtem błękitnej „naszych strumieni rodzicy” ożywiłi goście, zachęcając się kapryśnemi skrętami Wilji, wśród wzgórz i lasów, dopłynęli do stałej rezydencji Massalskich, Radziwiłłów, Wittgenstejnów i Hohenlohe’ów obecnością p. Spinka. Właściciel uprzejmie udzielił informacji, oprowadzając po zupełnie pustych pokojach, gdzie jeno trochę, brzydkich zresztą fresków i starych w złoconych i skórzanych oprawach książek w bibliotece, świadczą że kiedyś było tu pięknie i strojnie. Po spożyciu obiadu, spacerze i odpoczynku, całe towarzystwo wróciło do Wilna, by wypocząć przed jutrzejszą podróżą w krainę Mickiewicza, dokąd i my z niemi z eutuzjazmem podążymy.

Hel. Rom.

czął p. Studnicki, dodając swe komentarze, poczem zabierali głos inni, zwracając się do p. Def. Rączkiewicza, by użył swej władzy i wpływów nad Radą Miejską wileńską, której przysługowała drzemka i w tej dziedzinie nie gwarantuje nic dobrego. Na zakończenie przedstawiciel minister. p. Wojciechowski, w wytwornem i uprzejmem przemówieniu, złożył wyrazy uznania dla zainteresowania się społeczeństwa wileńskiego poruszaniem sprawami, oraz dla prac pp. Konserwatorów na gruncie wileńskim.

Nazajutrz tj. w sobotę, pp. Konserwatorzy udali się autodorem, którego to była pierwsza próba; do Trok i tam oglądali Farę, odnowioną i zrestaurowaną o ile się dęło po wojennych zniszczeniach, oraz ruiny Zamku na wyspie, który zachwylił ich swą malowniczością, zaciekawiając technikę budowlaną cechującą zamki obronne na Litwie. Po powrocie do Wilna wsiedli na

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— Z działalności Towarzystwa Opieki nad młodzieżą szkolną. W marcu r. b. przez pana Deputata Rządu został zatwierdzony statut „Towarzystwa Opieki nad młodzieżą”, którego zadaniem jest współdziałanie z domem, szkołą i władzami szkolnemi w pracy wychowawczej nad młodzieżą oraz zrzeszenie towarzystw i organizacji na tem polu pracujących.

— Z działalności Towarzystwa Opieki nad młodzieżą szkolną. W marcu r. b. przez pana Deputata Rządu został zatwierdzony statut „Towarzystwa Opieki nad młodzieżą”, którego zadaniem jest współdziałanie z domem, szkołą i władzami szkolnemi w pracy wychowawczej nad młodzieżą oraz zrzeszenie towarzystw i organizacji na tem polu pracujących.

— Z działalności Towarzystwa Opieki nad młodzieżą szkolną. W marcu r. b. przez pana Deputata Rządu został zatwierdzony statut „Towarzystwa Opieki nad młodzieżą”, którego zadaniem jest współdziałanie z domem, szkołą i władzami szkolnemi w pracy wychowawczej nad młodzieżą oraz zrzeszenie towarzystw i organizacji na tem polu pracujących.

— Z działalności Towarzystwa Opieki nad młodzieżą szkolną. W marcu r. b. przez pana Deputata Rządu został zatwierdzony statut „Towarzystwa Opieki nad młodzieżą”, którego zadaniem jest współdziałanie z domem, szkołą i władzami szkolnemi w pracy wychowawczej nad młodzieżą oraz zrzeszenie towarzystw i organizacji na tem polu pracujących.

— Z działalności Towarzystwa Opieki nad młodzieżą szkolną. W marcu r. b. przez pana Deputata Rządu został zatwierdzony statut „Towarzystwa Opieki nad młodzieżą”, którego zadaniem jest współdziałanie z domem, szkołą i władzami szkolnemi w pracy wychowawczej nad młodzieżą oraz zrzeszenie towarzystw i organizacji na tem polu pracujących.

będzie odroczone przez władze podatkowe rata podatku majątkowego do czasu otrzymania listów zastawnych Banku. (x).

RUCH PRZEMYSŁOWY.

— Rewizja celna. Zgodnie z ostatnio wydanym przez Ministra Skarbu do dyrekcji cel w Wilnie rozporządzeniem jest wymagane oparcie rewizji celnej w dokumentach oryginalnych t. j. wystawionych bezpośrednio przez zagranicznego sprzedawcę. Przyczem za nieprawidłowe oznaczenie dat niezbędnych do obliczenia cła w dokumencie handlowym, firma handlowa będzie pociągana do odpowiedzialności w myśl karnych przepisów skarbowo celnych (x).

— Ważne dla handlujących wyrobami tytułowymi. Zgodnie z ostatnio wydanym przez Ministra Skarbu rozporządzeniem wydawania koncesji na detaliczną sprzedaż wyrobów tytułowych uskuteczniane będą przez władze skarbowe II instancji (izby skarbowe).

Opróżnione natomiast przedsiębiorstwa hurtowej sprzedaży wyrobów tytułowych nadawać będzie nadal Dyrekcja Polskiego Monopoliu Tytułowego, lub upoważnione przez nią izby skarbowe.

Karanie detalicznych sprzedawców wyrobów tytułowych za naruszenie przepisów obowiązujących uskuteczniane będą urzędy skarbowe akcyz i monopolów, a prawo karania hurtowych przedsiębiorców przysługuje urzędowi II-ej instancji t. j. izbom skarbowym. (x)

SPRAWY RZEMIEŚNICZE.

— Zawłodzenia o wolnych miejscach do pracy. Na skutek rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki społecznej wszystkie zakłady pracy podlegające obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia na terenie miasta Wilna i powiatów Wileńsko-Trockiego, Duninowickiego i Wilejskiego poczynając od dnia 15 bm. obowiązane są w terminie 3-ch dniowych komunikować do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Wilnie o każdym wolnym miejscu lub o nowo przyjętych robotnikach.

Zarządzenie powyższe ma na celu ułatwienie urzędowi pośrednictwa pracy zrędkowania do minimum pobierających zasiłki, co w skutkach obciąży znacznie Skarb Państwa od wydatków położonych na powyższy cel. (x)

Z PRZYSPOSOB. REZERW.

— Z „Sokoła”. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” zorganizowało wśród swych członków hufiec przysposobienia wojskowego. Do hufca zgłosiła się 40 osób i rozpoczęło już ćwiczenia. (x)

U BIALORUSINÓW.

— Jednodniówka białoruska. W niedzielę 7 czerwca ukazała się nowa jednodniówka białoruska p. t. „Zahon”, podpisana jak i poprzednia, przez p. Hermanowicza redaktora nowego pisma białoruskiego p. n. „Iskra”, którego pierwszy numer wyszedł we wtorek 9 b. m. Ma ono zastąpić zamkniętą „Bielaruskiju Dolu”.

— Rocznica śmierci M. Bohdanowicza. Rok bieżący 1925 obfituje w rocznicę u Białorusinów, co łatwo da się wytłumaczyć tem, że całkowicie świadome odrodzenie białoruskie rozpoczęło się około 1905 r.

a więc obecnie upływa 20-stoletnie pracy. Lecz są też w tym roku i rocznice pomniejszych. Do takich należy 8-ma rocznica śmierci M. Bohdanowicza, która przypadła w maju roku b.

Maksym Bohdanowicz jest to wybitny poeta impresjonista białoruski, pod względem mistrzostwa formy i inteligencji, przewyższający nawet J. Kupala, niestety zgasł w kwiecie wieku na suchoty. Zmarł w Krymie. Śmierć jego jest niepowatowaną stratą dla literatury białoruskiej. Najwięcej znanym jest zbiór jego poezji. Celem uczczenia tej rocznicy jednodniówka „Iskra” zamieściła obszerny artykuł poświęcony pamięci zmarłego.

— Proces białoruski. W piątek 28 maja w sali Wil. Sądu Okręgowego rozpatrywano sprawę niejakiego Tenenbauma, kooperatysty białor. A. Kończewskiego, oraz ucznia Wil. Gimn. Biał. Solohuba, — oskarżonych o należenie do białor. organizacji rewolucyjnej, msjącej na celu oderwanie od Polski części jej terytorjum. Sprawa rozpatrywano przy drzwiach zamkniętych. Jako obrońcy oskarżonych występowali: warszawski adwokat Duracz, oraz wileński adwokat Wróblewski i Rodziewicz. Wyrokiem sądownym skazano Tenenbauma na 6 lat ciężkiego więzienia; Kończewskiego na 4 lata, zaś Solohuba na 2 lata twierdzy.

— Czy nowe stronictwo? „Wil. Utro” z 3.VI.25 r. podaje sensacyjną wiadomość o zalegalizowaniu nowego białoruskiego stronictwa politycznego p. t. „Białoruska partja konstytucyjno-demokratyczna” zajmującego placówkę ściśle państwową.

Mimo że „Hramadzki Hołas” sceptycznie zapatruje się na powyższą wiadomość skłoniliśmy traktować ją poważnie, przypuszczając że jest ona zapowiedzią ponownego wyplięnięcia na widownię białoruskiego życia politycznego, znanego p. Wolejszy, zgodnie z jego enuncjacjami w „Słowie”.

U ROSJAN WILEŃSKICH.

— Odczyt pośta Serebrennikowa. W najbliższych dniach ma się odbyć w Wilnie odczyt pośta Serebrennikowa na temat Rosyjska mniejszość narodowa w Polsce pan Serebrennikow jest jedynym pośtem w Sejmie, który przyznaje się do swego rosyjskiego pochodzenia. (l).

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— Zatwierdzenie statutu „Haszomer Hacliar”. W dniu 5-go b. m. p. Delegat Rządu zatwierdził Statut Stowarzyszenia żydowskiego pod nazwą „Żydowska organizacja skautowa „Haszomer Hacliar” co w tłumaczeniu znaczy „Stróż młody” celem towarzystwa jest wychowanie młodzieży żydowskiej na ludzi zdrowych fizycznie i moralnie w duchu zasad etycznych jako też krzewienia wśród tejże młodzieży znajomości języków: polskiego i hebrajskiego, oraz literatury polskiej i żydowskiej i budzenia zamiłowania do przyrody i piękna natury. (l).

RÓŻNE.

— Kurs wakacyjny dla nauczycieli muzyki i śpiewu, oraz organizmów rozpocznie się w Koneserwatorjum Towarzystwa Muzycznego w Krakowie 6-go lipca b. r. Kurs jest 6 cio tygodniowy. Program obejmuje naukę gry na fortepianie, skrzypcach, wiolonczelce, organach, śpiew chórny i solowy, oraz wiadomości nauk

teoretycznych począwszy od zasad muzyki, solfeggio, harmonji, kontrpunktu, dydaktyki śpiewu i muzyki, ponadto naukę impostacji głosu opartego na prawidłowym oddechu (diafragmie).

Blizszych szczegółów udziela dyrektor Koneserwatorjum Wiktor Barabasz w godzinach od 11 do 12 w lokalu Koneserwatorjum „Stary Teatr” Plac Szczępański 1.

Wpisy wcześniejsze pożądane ze względu na ograniczoną liczbę uczniów.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Zderzenie się samochodów. Wczoraj około godz. 4 na ulicy Zawalnej róg Żeligowskiego nastąpiło zderzenie autobusu z samochodem. Autobus uległ uszkodzeniu. Ofiar w ludziach nie było.

Ponieważ wypadki takie powtarzają się dość często, przydałoby się aby władze policyjne wejrzały w te sprawy i wydały odpowiednie zarządzenia.

— Obiecający synalek. Pokrowska Helena, zam. przy ul. Wilkomierskiej 100, zameldowała policji, że syn jej Tus Dymitr w dniu 6 b. m. wyszedł z domu zabierając ze sobą 200 zł. i dotychczas nie powrócił. Po lca natychmiast zarządziła poszukiwania.

— Ucieczka z domu. Zule Zofja, zam. przy ul. Szkapiernej 44, zameldowała policji o zaginięciu jej syna Stanisława lat 15, ucznia gimn. państw. im. kr. Zygmunta Augusta, który w dniu 5 b. m. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił. Policja poszukiwanie zarządziła. (l)

— Zginęła żona. Nikołajew Adolf, zam. w Białymstoku przy ul. Baranowickiej 49, zameldował policji o zaginięciu swej żony Marij, która w dniu 9 b. m. została w ogrodzie (Cieletnik) a sam udał się na miasto w celu załatwienia niektórych osobistych sprawunków i po powrocie już jej nie zastał. Policja zarządziła poszukiwania. (l)

— Zawałenie się studni. W dniu 11 b. m. w doru u № 33 przy ul. W. Stefańskiej zawałiła się studnia. Wypadku z ludźmi nie było. (l)

— Dważństwo. Jaworska Weronika zam. przy ul. Popławskiej, zameldowała policji, że mąż jej Stanisław powtórnie ożenił się z Jadwigą Jaworską zam. przy ul. Kopanica 8 i po zabraniu jej posęgu w gotówce uciekł do Grodna. (l)

— Samobójstwa. W dniu 10 b. m. o godz. 23, Tapewacker Józefa córka dozorki domu № 33 przy ul. Stefańskiej usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej desperatki w stanie nie zagrażającym życiu pozostawiono w mieszkaniu. Przyżyna tak rozpaczliwego kroku były sprawy „sercowe”.

— Pożar lasu. W dniu 9 b. m. o godz. 15 w Posłpescze wybuchł pożar lasu należącego do Aleksandrowicza Antoniego. Wypalilo się około 2 ha lasu. Straty wynoszą około 200 złotych. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez pastuchów. (l)

— Kradzieże. Z mieszkania Stefana Zatorskiego, zam. przy ul. Jakóba Jesińskiego 10, nieznan sprawcy otworzywszy sobie okno, dokonali kradzieży ubrania i bielizny na ogólną sumę 500 zł. — Krzepec Ludwik, zam. przy ul. Sosnowej 17-5, zameldował policji o kradzieży dokonanej w jego mieszkaniu przy pomocy dobranego klucza, 1400 zł. w gotówce oraz rewolwer, papierosnicę srebrną i złotą branzolejkę ogólnej wartości 1700 złotych.

— W tymże czasie sibiokator tegoż mieszkania Wieliczko Witold zameldował policji dodatkowo, że skradziono mu również 470 rb. w złocie papiery wartościowe na sumę 150 zł oraz biżuterji ogólnej wartości 2150 zł. Poszlaków co do sprawców brak.

— Stożowi Juljanowi, zam. przy ulicy Rydzka Śmigłego 5, skradziono ubranie i portfel, w którym było 400 zł. w gotówce i inne dokumenty ogólnej wartości 550 zł. Żadnych danych co do sprawców niema. — Alterowi Juljuszowi, zam. przy ulicy Topolewej 6 na leńsku podczas jego nieobecności skradziono ubranie ogólnej wartości 1000 zł. Poszkodowany podejrzewa o kradzież swą służącą Listwiankę Petrunię, którą policja zatrzymała. (l)

Na prowincji.

— Zabójstwo podczas zabawy. W dniu 8 b. m. o godzinie 7 we wsi Cholimskich gminy Mikołajewskiej powiatu. Dzielnickiego znaleziono trup Włodzimierza Błazowskiego mieszkańca wsi Bożenyczna tejże gminy i powiatu. Wstępne dochodzenie ustaliło, że w dniu 7 b. m. we wsi Cholimskich odbywała się zabawa na której byli obecni żołnierze KOP. z placówki Ludzikowo. Podczas zabawy wynikł spór, w czasie którego żołnierze użyczyli broni, skutkiem czego został zabity Błazowski Włodzimierz, oraz kilku mieszkańców rannych. (l)

— Pożary. W dniu 5 b. m. o godzinie 12 wybuchł pożar we wsi Skojdziszki gminy Rudomińskiej powiatu Wileńsko-Trockiego, skutkiem którego spalił się dom mieszkalny należący do Zaweroszko Bronisława. Pożar powstał wskutek uderzenia piorunu. Poszkodowany straty swe oblicza na sumę 700 złotych. (l)

— W dn. 8 bm. o g. 8, wskutek nlewyjęsionej narezi przyczyni spalił się dom mieszkalny Jana i Antoniego Karpowiczów zam. w Kolonji Aleksandrowka gm. Rudzińskiej pow Wileńsko-Trockiego. Strat narezi nie ustalono. (l)

— Z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar we wsi Orglezińskiej pow. Święciańskiego. Spalił się dom mieszkalny i stocła należąca do Kudańca Konstantego. Straty wynoszą około 4000 złotych. (l)

Teatr i muzyka.

— „Ciotka Karola”, grana wczoraj na scenie Teatru Polskiego po raz pierwszy, będzie niewątpliwie gwóździem sezonu farsowego. Nieustanny śmiech i oklaski rozbuławionej publiczności wróżą tej przezbawiej farsie obryzmy powodzenie. W „Ciocie Karola” biorą udział pp. Wyrwicz, Godlewski, Fliszer, Bystrzyński, Rzęcki, Hajduga, pp. Grabowska, Kuzłówna, Dunin-Rychłowska, Balcerówna i inni.

„Ciotka Karola” ma tę zaletę, iż pomimo szczerzej zabawy, jaką daje, jest utrzymana w granicach przyzwoitości, co nie o każdej farsie powojennej powiedzieć można. Dziś i jutro „Ciotka Karola”.

— Teatr Letni (Ogród po Bernardyński). Dziś powtórzenie wczorajszej premjery operetki Kollo „Baron Kimmel”, która swolm humorem nieustannie pobudza widów do śmiechu, to też dowcip i żart panuje tam od początku do końca. W „Baronie Kimmllu”—artyści nasi znaleźli bogate pole do popisu, to też „Baron” (wyreżyserowany przez K. Krugłowskiego) jest grany koncertowo.

— Popołudniówka w Teatrze Letnim. Ulegając życzeniom licznych widów zamieszkojących, którzy nie mogą uczęszczać do Teatru wieczorem, Teatr Letni z udziałem W. Kaweckiej — wystawie „Manewy Jesienne”. Początek o g. 4 ej pp.

RUCH WYDAWNICZY.

— „Tygodnik Wileński”. Już się ukazał i jest do nabycia we wszystkich kioskach i księgarniach Nr. 10 tego przeglądu literatury i sztuki, poświęcony Elżbie Orzeszkowej w 15 rocznicę zgonu. Zawiera: artykuły Dr. St. Cywińskiego i W. Makowskiego (wspomnienia osobiste) Niedrukowany utwór i listy Orzeszkowej, faksymil listu i fotografja z wystawy pamiątek w Wilnie.

W dalszej części numeru znajdujemy przedwzrostkiem warunki przyjęcia do Instytutu „Reduta”, który z Dyr. Osterwą przeniósł się następnie do Wilna. Następnie M. Dubiecki pisze w odcinku o powstaniach polskich na Baltyku w 63 roku. Prof. W. Antoniewicz o podróży do Egiptu i Palestyny; W. Lutosławski o wskrzeszeniu Wrońskiego; T. Łopalewski o nowej powieści Iwaszkiewicza Z. Wojnarowska podaje przekład wiersza E. Verhaerena’a. Na zakończenie zaś mamy sprawozdania z kongresu P. E. N. Klubu w Paryżu, z ruchu wydawniczego, teatru muzyki, „Polski Klub literacki” i t. p. Numer obejmuje 10 stron, zawiera 9 rycln. Kosztuje 70 groszy.

Książki nadane do Redakcji.

— Pani Jadwiga Bernsteinowa, bibliotekarka w Głównym Urzędzie Statystycznym, opracowała (po raz pierwszy u nas) (Zasady klasyfikacji dziesiątnej) Jest to podręcznik bibliotekarski, obejmujący ogólne zasady, wyszczególnienie klas i działów, tablice klasyfikacyjne i indeksy alfabetyczne (300 wyrazów z odpowiednimi cyframi klasyfikacji). Prace p. Bernsteinowej należy uważać za niezbędne wademecum każdego bibliotekarza. (Nakł. Gebethnera i Wolffa).

Ze sportu.

Program „Święta Sportowego” Młodzieży Szkolnej K. O. S. W. 1925 r.

Dziś w sobotę 13 czerwca w Parku Sportowym im. gen. Żeligowskiego. Godz. 9 rano. Generalna próba pokazu żeńskiego.

Godz. 10 i pół. Generalna próba pokazu żeńskiego. Godz. 3 m. 15. Ogólna zbiórka. 1) Godz. 4. Oficjalne otwarcie „Święta Sportowego”. Defilada.

2) Półfinał biegów 60, 80 i 100 mtr. 3) Pokaz gimnastyczny gimnazjum im. J. Czartoryskiego. 4) Skok w wyż grupy starszej i pokaz gimnastyczny Koła Sportowego Szkl. Przemysłowo Handlowej im. E. Dmochowskiej.

5) Rzut oszczepem grupy średniej 6) ożek gimnastyczny gimnazjum Oszmiskiego. 7) Skok o tyczce grupy średniej.

8) Rzut dyskiem grupy starszej i „kwadrant” uczeń gimn. im. J. Czartoryskiego. 9) Pokaz gimnastyczny połączonej grupy żeńskiej gimn. im. Orzeszkowej, gimn. Mickiewicza i S-go Kazimierza.

10) Bieg 800 mtr. grupy starszej. Jutro w niedzielę 14 czerwca. Zbiórka—godzina 3 m. 30. 1) Pokaz gimnastyczny Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego.

2) Finały biegów 60, 80 i 100 mtr. 3) Rzut oszczepem grupy starszej. 4) Skok w wyż grupy średniej. 5) Wspólny pokaz gimnastyczny szkół męskich.

6) Rzut dyskiem grupy średniej 7) Skok o tyczce grupy starszej. 8) Wspólny pokaz gimnastyczny szkół żeńskich. 9) Skok w dal grupy starszej. 10) Bieg 800 mtr. grupy średniej. 11) Zakończenie.

Rozmaitości.

Pech Chaplina.

Art film. Charlie Chaplin nie ma szczęścia do małż. Przyczyna niepow. żeś ma być fakt, że ten najwzszelzy człowiek na scenie jest smutnym, zgrzyliwym i nieznośnym w domu. Pierwszą jego żona rozwiodła się ze smutnym mężem po krótkim pozycju. Następnie był żarzony z Polą Negri. Dzienniki rozpisywały się szeroko o tem jak się narzeczeli okrutnie kochają, ale ostatecznie przyszło do zerwania. Potem Charlie zakochał się w szesnastoletniej panience. Rodzice nie chcieli jej wydać za mąż, twierząc że jeszcze musi się uczyć. Chaplin przekonał ich jednak obietnicą, że da jej najlepszych nauczycieli dla dokonania edukacji po ślubie. Pobrali się, szczęście trwało jednak bardzo krótko, a młoda żona powróciła z placem do rodziców i pewnie do — księżki.

Giełda warszawska

z d. 12—VI 25 r. Giełda pierięzna

Table with 3 columns: Country, Price, and other details. Includes entries for Belgja, Dolary, Holandia, Londyn, Nowy York, Praga, Wiedeń, Włochy, Szwajcaria, Stockholm, Kopenhaga, Funty ang., Franki fr., and various bonds.

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa. Jagiellońska Nr. 9, m. 3. Przyjmuję od 9—10 rano. W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1—3 po poł.

Advertisement for Dom Handlowy F. Mieszkowski, Oddział w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza 23. Tel. 299. Includes text about manufacturing and furniture departments.

Advertisement for BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego, w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82. Includes text about advertising services.

Advertisement for Właściciele domów w Berlinie, Masło, and Do wynajęcia letniska. Includes text about real estate and travel services.

Advertisement for Spirytus do palenia oraz czysty, Dr. Marjan Mienicki, and other services. Includes text about tobacco and medical services.